

**Koło Wspierania Osób z Autyzmem**  
**Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego**  
**streszczenie wystąpienia przygotowała Kinga Wojacek**

**Wolontariat jako szansa społecznego wsparcia osób z autyzmem.**

Wolontariat to słowo, które jest powtarzane w tym roku szczególnie często – obchodzimy w końcu Europejski Rok Wolontariatu. Ilość audycji, spotów reklamowych, programów i akcji społecznych dotyczących tego zagadnienia z pewnością bije wszelkie dotychczasowe rekordy – i słusznie, bo wolontariat w Polsce to instytucja zapomniana, niejednokrotnie wypaczona i niedoceniana. Jednak, żeby nie siać już na wstępie defetyzmu, zatrzymajmy się tu na moment i pozwólmy sobie na pewien eksperyment myślowy, który skłonił nas do rozwinięcia tego zagadnienia.

Wyobraźmy sobie Oskara, rodzica i nauczyciela. Oskar ma autyzm, nauczyciel - grupę uczniów do opanowania, a rodzic pozostawiony sam sobie okazuje się bezradny. Oskar ma 13 lat i nie ma przyjaciół, jest wykluczony z grupy rówieśniczej. Rodzic stara się, ale nie jest w stanie zastąpić mu tego co daliby mu w sferze rozwoju społecznego koledzy i koleżanki. Nauczyciel nie może wykroczyć ze swoimi oddziaływaniami poza obszar szkoły. Koło niemocy się zamyka. Moglibyśmy właściwie na tym zakończyć nasz eksperyment i pozostać na poziomie polskiej rzeczywistości, ale pozwólmy sobie popuścić wodze wyobraźni. W ten splątany świat problemów i bezradności wkracza nowy bohater – Dawid. Dawid ma 17 lat i jest licealistą. Podobnie jak Oskar interesuje się... czekoladą – zbiera opakowania po najdziwniejszych i najrzadszych wyrobach tego typu. Raz w tygodniu zabiera Oskara do pobliskiej czekoladziarni gdzie popijając słodkie napoje opowiadają o swoich najnowszych zdobyczach i prezentują swoje zbiory. Od czasu do czasu Dawid organizuje dla Oskara specjalne wycieczki – do muzeum czekolady, do nowo otwartej czekoladziarni, na spotkanie w szerszym gronie znajomych, do kina. Oskar coraz częściej się uśmiecha. Rodzic z ulgą przyznaje, że jego syn nie jest już odludkiem, a nauczyciel zauważa

postępy w integrowaniu się z grupą szkolną.

Myślicie, że są to wysrane z palca marzenia? Okazuje się, że na świecie istnieją już ogromne instytucje, które zapewniają tego typu wsparcie. Przyjrzelśmy się bliżej jednej z nich – National Autistic Society (NAS), która od prawie 15 lat organizuje wolontariat na terenie Wielkiej Brytanii.

Wolontariusze związani z NAS mogą wspierać osoby z autyzmem na kilka sposobów. Pierwszym z nich jest **Buddying** (kumpłowanie się, kolegowanie się, wsparcie koleżeńskie). W ramach tego programu wolontariusz, zazwyczaj w wieku 16 - 19 lat wspiera osobę z autyzmem w wieku 11 - 16 lat. Niewielka różnica wieku pozwala na wspólne uczestniczenie w typowych dla nastolatków aktywnościach: chodzenie do kina, na koncerty itp.. Kolejne możliwości daje program **Befriending** (zaprzyjaźnianie się, przyjaźnienie się). Tutaj wolontariusz dopasowany jest do osoby z ASD (*autism spectrum disorders*) na podstawie wspólnych zainteresowań. Wiek w przypadku wolontariusza nie gra roli (na przykład osoba z autyzmem może mieć 15 lat, wolontariusz 50, a wspólną pasją jest ogrodnictwo). W powyższych programach wolontariusze zobowiązują się do co najmniej rocznego zaangażowania. **Mentoring** (wsparcie mentorskie) polega na stworzeniu relacji, w której wolontariusz pełni funkcję mentora i skupia się na pracy nad konkretnymi umiejętnościami, potrzebnymi w codziennym życiu (np. samodzielne podróżowanie do i z pracy, zarządzanie czasem). W praktyce Mentoring działa obecnie w Szkocji, gdzie występuje w ścisłej współpracy z Zespołem ds. Zatrudnienia. Ciekawym rodzajem wsparcia jest **E-befriending** (przyjaźnienie się za pośrednictwem internetu). W ramach tego programu wolontariusz wspiera osobę z ASD za pomocą komunikacji mailowej. Wolontariusze przed przystąpieniem do realizacji każdego programu przechodzą dwudniowe szkolenie dotyczące autyzmu, są objęci ciągłą superwizją i mają możliwość konsultowania się ze specjalistami pracującymi w NAS.

Rozwiązania te brzmią być może dla wielu z nas niemal kosmicznie, ale mają dużą wartość budującą - okazuje się, że tego typu instytucja jest możliwa i może się sprawnie rozwijać. Pierwsza forma wolontariatu (*Buddying*) w ramach NAS powstała w 1997 roku, a obecnie kilkanaście osób

pracujących w National Autistic Society z pomocą armii wolontariuszy zajmuje się, poprzez różne formy wolontariatu, co roku ponad 270 rodzinami z osobami z ASD, i tych osób wciąż przybywa.

Dlaczego system wsparcia wolontaryjnego osób z autyzmem nie jest rozwinięty w Polsce? Zastanawiając się nad tym problemem znaleźliśmy kilka odpowiedzi. Po pierwsze tego typu aktywność społeczeństwa polskiego w ogóle jest mniejsza niż w Europie Zachodniej. Wartość wychowawcza wolontariatu jest niejednokrotnie zapomniana. Szkoły i instytucje dają mało możliwości zaangażowania się w atrakcyjny wolontariat więc moda na tego typu aktywność w Polsce jeszcze nie istnieje. Z drugiej strony obserwujemy w naszym kraju koncentrację na zapewnieniu profesjonalnego wsparcia terapeutycznego dla osób z autyzmem i deprecjację wsparcia wolontaryjnego. Z trzeciej wreszcie strony, w grupie osób wysokofunkcjonujących oraz osób z Zespołem Aspergera wiele osób pozostaje cały czas niezdiagnozowanych. Poza tym grupa polskiej młodzieży z autyzmem była w mniejszym stopniu niż ich rówieśnicy z zachodu objęta wczesną interwencją terapeutyczną, a co za tym idzie mamy mniejszy odsetek wysokofunkcjonujących osób z autyzmem, czyli takich, wobec których moglibyśmy zastosować wyżej wspomniane programy wolontaryjne.

Na szczęście zapotrzebowanie na wolontariat w Polsce jest powoli dostrzegane, a sama instytucja coraz częściej doceniana. W szkołach powstają koła wolontariackie i coraz więcej młodych osób jest zainteresowana tego typu aktywnością. Korzyści jakie niesie ze sobą praca wolontariusza są bardzo szerokie i różnorodne. Błędem jest akcentowanie jedynie zalet jakie czerpie osoba czy rodzina, na rzecz której wolontariusz pracuje. Wolontariat niesie bowiem ze sobą ogromną wartość wychowawczą – uczy odpowiedzialności i dostarcza szerokiej gamy nowych i niejednokrotnie bezcennych doświadczeń.

W Polsce powoli powstają oddolne inicjatywy, najczęściej rodziców osób z autyzmem, które mają ułatwić znajdowanie wolontariuszy. Z jednej strony rodzice biorą sprawy w swoje ręce i poszukują wolontariuszy poprzez ogłoszenia rozwieszane na uniwersytetach, zamieszczane w

gazetach czy internecie. Z drugiej strony powstają fundacje, które mają pośredniczyć w tych poszukiwaniach. Jednak problem braku wolontariuszy i programów, które by zapewniały im profesjonalne wsparcie wciąż istnieje. Centrum Wolontariatu, czyli największa w Polsce instytucja zajmująca się wolontariatem nie prowadzi i nie prowadziła do tej pory żadnych projektów związanych z autyzmem. Na naszą propozycję stworzenia tego typu projektu zareagowała entuzjastycznie i z zainteresowaniem. My - czyli Koło Wspierania Osób z Autyzmem działające na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego jesteśmy gotowi na koordynację takiego projektu. Jednak sami nie jesteśmy w stanie wiele zrobić. Potrzebujemy wsparcia profesjonalistów, superwizjerów i terapeutów, którzy mogliby wspierać potencjalnych wolontariuszy chociażby na poziomie przeszkolenia czy udzielenia nam praktycznych rad. Osoby, które chciałyby zaangażować się w tego typu projekt prosimy o kontakt z nami: [autyzm@psych.uw.edu.pl](mailto:autyzm@psych.uw.edu.pl). Wierzymy, że wspólnie możemy wskrzesić ideę i stworzyć modę wśród młodzieży na wolontariat, a tym samym wesprzeć rodziny i dać szansę na społeczne integrowanie się osób z autyzmem.